

Dobre wieści. Kibic Liverpoolu, Sean Cox, będący w śpiączce przez trzy miesiące, po starciach kibiców przed Anfield, przed pierwszym meczem pomiędzy The Reds a Romą, odzyskał przytomność. Brytyjskie dzienniki potwierdziły to dzisiaj, dodając, że 53-letni Cox wyszedł ze śpiączki i kontynuuje fazę rehabilitacji.

Pochodzący z Dunboyne w Irlandii, Cox, jest ofiarą starć fanów Romy i Liverpoolu przed stadionem, przed pierwszym półfinałem Ligi Mistrzów. W wyniku uderzenia ostrym przedmiotem i upadku na betonową posadzkę, doznał bardzo poważnego urazu głowy. Natychmiast został przewieziony do szpitala i wprowadzony w śpiączkę farmakologiczną, po zabiegu chirurgicznym, który wykonano w celu złagodzenia krwotoku mózgu. Początkowo Cox był hospitalizowany w Liverpoolu, a następnie w Dublinie. Teraz, po prawie trzech miesiącach, Irlandczyk może mieć nadzieję na powrót do normalnego życia.

Autor: CanisLupus